

Tańce dla króla

Noverre en action, reż. Romana Agnel, Polska Opera Królewska w Warszawie

 Małgorzata Komorowska

aA aA aA



fot. Karpati&Zarewicz

We wrześniu 2020 roku Polska Opera Królewska urządziła mały festiwal (13-20.09) *Muzyka czasu królów (In tempore regum)*. Seria ciekawych koncertów odbyła się w iście królewskich miejscach Warszawy: na Zamku, w Pałacu w Wilanowie, w archikatedrze św. Jana. Wśród nich znalazła się wyjątkowa w dotychczasowym repertuarze POK premiera baletowa, dana w Teatrze Królewskim w Łazienkach pod tytułem *Noverre en action* (19.09). Tu trzeba dokonać skoku w głąb naszej historii i

objaśnić, że młody król Stanisław August Poniatowski ledwie zdążył objąć panowanie (1764) i sprawić, że powstał teatr grający w ojczystym języku (1765), gdy przed jego obliczem stanął niespełna czterdziestoletni Jean-Georges Noverre, opromieniony sławą wybitnego tancerza i pełnego pomysłów choreografa (1766). Francuski gość przybył do Warszawy ubiegać się tu o posadę. Przywiózł królowi swój pięknie wykaligrafowany traktat w kilku tomach o sztuce tańca wraz z opisem muzyki do dwunastu baletów, a także z kolorowymi projektami kostiumów do nich i dekoracji. Łaskawym zarządzeniem losu dar ów oszczędziły dziejowe perypetie i osiemnastowieczny rękopis spoczywa w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej na warszawskim Powiślu. Rozszyfrowanie dawnych tropów dyrekcja POK powierzyła Romanie Agnel, specjalistce od tańca historycznego. Taką specjalizację zdobyła podczas studiów w Paryżu i tamtejszych własnych doświadczeń scenicznych. Założyła w Krakowie zespół Cracovia Danza (1998) i prowadzi z nim bogatą, także międzynarodową, działalność artystyczną. Wizytę Noverre'a na polskim dworze ułożyła w tyleż naiwną, co stylową taneczno-pantomimiczną opowieść o istocie reformy sławnego Francuza.

Otóż w młodości Noverre tańczył na dworach miast Francji i Niemiec, na ogół w baletowych *entrées*, które urozmaicały różne uroczystości i widowiska. Miały na celu zaproszonych gości olśniewać elegancją i przepychem kostiumów, zadziwiać efektem teatralnym, pokazywać wirtuozerię zaangażowanych tancerzy (jeśli tacy w zespole byli), no i maską skrywać twarze dworzan i ich dam (to oni często uczestniczyli w występie). Noverre wcześniej odkrył możliwości tańca wykraczające poza popis: wyrażanie emocji i przedstawianie zdarzeń. Zaczął tworzyć widowiska z doбором ubiorów, dekoracji i muzyki odpowiednimi do rodzaju tematu, stylu epoki, charakterów postaci. Określił to mianem *ballet d'action*, baletem akcji, rzec można: baletem fabularnym, i założenia swej innowacji szczegółowo opisał w traktatach. A Romana Agnel ze swymi tancerzami wszystkie elementy spektaklu dopasowała do tych opisów.

Scenę zlokalizowały projekcje: najpierw panorama dawnej Warszawy, potem wnętrze pysznej sali Zamku Królewskiego. Później po horyzoncie wędrowały ciemne chmury, jakby na znak, że dzieło Noverre'a przenikał nadciągający już wiew romantyzmu. To następstwo wyznaczyło porządek narracji. Na otwarcie trzy pary dworzan i dwórek króla Stasia przy dźwiękach *Poloneza G-dur* księcia Macieja Radziwiłła ruszyły do tańca. Gdy dołączył do nich Król (Dariusz Brojek) rytm ruchu wyznaczyły minuety, kontredanse i gawoty Wolfganga Amadeusza Mozarta – poznali się z Noverre'm w Paryżu, jadal tam nawet razem obiady... Również Mozartowskie kontredans i marsz towarzyszyły wkroczeniu na salę Noverre'a (Łukasz Szkiłdź). Ale kiedy Francuz wręczył Królowi swój rękopis, zabrzmiała muzyka zapisana w tym oryginale, czyli suita z baletu *Renaud i Armide* kompozycji nieznanego nam wcześniej Jean-Josepha Rodolphe'a, z którym Noverre współpracował. Wtedy nowator począł uwalniać tancerzy z dziwnych konstrukcji noszonych na głowie, rękawów, spódniczek, odklejać im maski z twarzy, a ich gesty i kroki stawały się coraz bardziej naturalne. Jeden z wykonawców dostał białe przebranie piekarza i wszczął ruchy całkiem fantazyjne.

Prawdziwa akcja postąpiła naprzód (wciąż do muzyki Rodolphe'a) wraz z przemianą tancerzy w Psyche i Amora oraz postaci dwóch napastliwych Furii. Jednak tutaj koncepty scenograficzne Marleny Skoneczko utrudniły akceptację działań tych osób. Psyche w kwietnym wieńcu na głowie i zielonej sukience przypominała Wiosnę, umięśniony Amor z długimi białymi włosami w nieładzie wyglądał groźnie, jedna z półobnażonych Furii miała wokół brzucha czerwone piórka, druga zielone; owszem, były rozczochrane i wykrzywiały buzie. Muzyka odpowiadała ich szaleństwom, zwłaszcza ostro brzmiące *Marsze*. Lecz wybrana na finał *Chaconne* Rodolphe'a zbyt słabe stanowiła zwieńczenie całości, choć Capella Regia Polona, w nader skromnej tym razem

Szukaj w serwisie

Szukaj

POWIĄZANE TEATRY



Polska Opera Królewska

PRZECZYTAJ TEŻ



Magdalena Tarnowska
Na targowisku ludzkich spraw



Magda Piekarska
Tam, gdzie kończy się Szekspir



Anna Królika
Pomiędzy epokami



Józef Kelera
Monologi Ryszarda Ciesiaka jako
Księcia Niezłomnego – ku
wierzchołkowi



Anna Jazgarska
Lecimy?



Wojciech Kowalczyk
Taniec w imię muzyki

BĄDŹ NA BIEŻĄCO



obsadzie, prowadzona od klawesynu przez Liliannę Stawarz grała bardzo starannie. Dotkliwą wadą spektaklu był brak logiki w ustawieniu postaci Króla. Monarcha po otrzymaniu traktatu Noverre'a zasiadł na proscenium przy stoliku i dostojnie przeglądał kolejne stronicie, w ogóle nie odwracając głowy w stronę sceny, a to przecież przed nim Francuz z tancerzami demonstrował swe talenty! W przeciwieństwie do władcy widzowie – jak należy w czasie pandemii spisani, zdezynfekowani, rozdzieleni i zamaskowani – zachłannie wpatrywali się w scenę uszczęśliwieni, że toczy się przed nimi teatr żywy, a nie online.

Świetny metaforyczny koniec przedstawienia odwoływał się do ich pamięci i wyobraźni. Noverre odjechał (nie dostał angażu), Romana Agnel zamknęła swój subtelny seans, w którym zwykła mnożyć pełne gracji stąpnienia, krocзки, wygięcia dłoni, skłony głowy, znaczące spojrzania.

Uwolnieni z wszelkich konwencji wszyscy tancerze razem: Amor, Piekarz, Furie, Dworzanie zaczęli fikać, jak chcieli. Wtedy zapadła kurtyna, ale zaraz się uniosła, a oni fikalі dalej. Bo przecież sztuka tańca rozwija się, wzbogaca i pięknie nieprzerwanie.

14-10-2020

Polska Opera Królewska w Warszawie

Noverre en action

muzyka: Jean Jacques Rodolphe, Wolfgang Amadeusz Mozart, Maciej Radziwiłł

scenariusz, reżyseria, choreografia: Romana Agnel

kierownictwo muzyczne, klawesyn: Lilianna Stawarz

scenografia: Marlena Skoneczko

reżyseria światła: Karolina Gębska

projekcje: Marek Zamojski

wykonawcy: Tancerze Baletu Cracovia Danza: Dariusz Brojek, Łukasz Szkiłgądz, Marta Baranowska, Nikoleta

Giankaki, Ewelina Keller, Małgorzata Nabrzaska, Michał Kępa, Sebastian Kubacki, Sebastian Szul, Zespół

Instrumentów Dawnych Polskiej Opery Królewskiej, Capella Regia Polona

premiera: 19. 09. 2020

WOLFGANG AMADEUSZ MOZART

ROMANA AGNEL

JEAN JACQUES RODOLPHE

MACIEJ RADZIWIŁŁ

WARSZAWA

POLSKA OPERA KRÓLEWSKA

Noverre en action, reż. Romana Agnel, Polska Opera Królewska w Warszawie



Fot: fot. Karpati&Zarewicz



Oglądasz zdjęcie 1 z 15

teatralny.pl

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Twój adres email

Dołącz

Przeczytaj

Świat

Nadesłane

Książki

Varia

Felietony

Historia teatru

Ludzie

Inne

Biblioteka

Redakcja

Patronaty

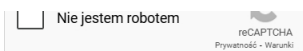
Współpraca

Szkoła

Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

Facebook



Rozmowy

Opinie

Recenzje

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



© 2024 wszelkie prawa zastrzeżone teatralny.pl

[Regulamin](#) [Ustawienia Cookies](#)